

Amerykańska pomoc dla rozliczeń Brazylii z przeszłością

1 lipca 2014

Brazylia, kraj, w którym rozgrywa się święto piłki nożnej, ma mroczną przeszłość. Wiele wiedzą o niej Amerykanie, którzy zdecydowali się podzielić swoimi wcześniej niepublikowanymi dokumentami. Odtajnione akta dotyczą zbrodni popełnionych w czasie dyktatury junty i mają pomóc Brazylii w skonfrontowaniu się ze swoją historią.

Będąc w Brazylii z okazji mundialu, wiceprezydent John Biden przekazał prezydent Dilmie Rousseff odtajnione dokumenty. Brazylia od trzech lat podejmuje działania, które mają na celu uporanie się z historią. Pod koniec 2011 roku swoją pracę zaczęła Komisja Prawdy, której zadaniem jest ustalenie faktów związanych z zabójstwami, torturami i uprowadzeniami, mającymi miejsce w czasach dyktatury wojskowej w latach 1964-1985. Siedmiu członków tworzących komisję może wzywać do zeznań ofiary jak i zbrodniarzy. Wezwania te nie są jednak wiążące.

Dyktatura wojskowa w Brazylii zaczęła się od przewrotu wojskowego w 1964 roku. Odsunięto wtedy od władzy prezydenta João Goularta, którego podejrzewano o sympatyzowanie z komunizmem. Stany Zjednoczone miały swój wkład w przebieg przewrotu, który w Waszyngtonie nazwano „Operation Brother Sam”. Według MercoPress.com Amerykanie wspierali brazylijskie wojsko głównie poprzez udostępnianie swojego sprzętu wojskowego i pomocy logistycznej. Do Ameryki Południowej przekazano m.in. 250 strzelb, które miano użyć w razie gdyby ludzie zbuntowali się przeciwko zarządzeniom generałów.

Dyktatura junty trwała 20 lat. Okres ten charakteryzował się funkcjonowaniem cenzury, porwaniami i więziami politycznymi.

Nawet szkolny program nauczanie był określony przez wojsko. Dilma Rousseff, obecna prezydent Brazylii, była działaczką opozycji, w latach 1970-1972 przetrzymywaną w więzieniu i torturowaną. Stany Zjednoczone podtrzymywały stosunki z dyktaturą i sporządzały rutynowe raporty, które teraz mają dla Brazylii dużą wartość.

Administracja Obamy zdecydowała się na odtajnienie rządowych dokumentów z powodu presji ze strony National Security Archive – instytucji pozarządowej zajmującej się badaniem i archiwizacją dokumentów odtajnionych. Drugim ważnym powodem przekazania dokumentów Brazylii była ostatnia afera podsłuchowa, w której wyszło na jaw, że National Security Agency nie tylko szpiegowała rozmaite rządowe instytucje, ale również podsłuchiwała samą Dilmę Rousseff. Oddanie dokumentów w ręce Brazylijczyków prawdopodobnie będzie oznaczać poprawę stosunków brazylijsko-amerykańskich. Biden podczas wizyty w Brazylii zapowiedział bowiem dalszą pracę nad odtajnieniem kolejnych kartotek, aby pomóc w pracy brazylijskiej Komisji Prawdy.

Stany Zjednoczone mogą mieć nadzieję na polepszenie swojego wizerunku jako światowego policjanta, z kolei odkrycie swojej przeszłości ma pomóc Brazylii w rozwoju wciąż młodej demokracji. Reuters cytuje Bidena, który ma nadzieję, że podjęcie kroków w celu uporania się z przeszłością pomoże w skupieniu się na ogromnym potencjale przyszłości.

Autor: Julia Zeyer

Na podstawie: emergingstars.com, mercopress.com,
nsarchive.wordpress.com

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)